

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 7 lipca 1920 r.
sygn. akt III Kr 346/20**

- 1) Wniosek zawierający tylko pojęcie stanu psychicznego, bez podania faktów, na które świadkowie mieliby być słuchani nie odpowiada wymagany faktom i okolicznościom zawartym w przepisie § 222 k.p.k. Odmówienie takiemu wnioskowi nie stanowi obrazy przepisu § 344 pkt 5 k.p.k.**
- 2) O przymusie nieodpornym z § 2 pkt g k.p.k. nie może być mowy, gdy oskarżony miał więcej sposobności do uchylenia się od udziału w rabunku, a co dopiero od jego dokonania (pora nocna, dłuższy czas trwania czynu oraz popełnienie go w obcej wsi).**
- 3) Ostrzeliwanie domu, otaczanie obrabowywanego przez sprawców z naładowanymi karabinami, oświadczenie o ustępowaniu jedynie przed przemocą oraz jednoczesny zabór rzeczy i pieniędzy w wyżej wymienionych warunkach spełnia wszystkie znamiona rabunku z § 190, 192 i 194 u.k.**
- 4) Zarzut z pkt 9 § 344 k.p.k. nie może tyczyć się odpowiedzi na pytania nieodnoszące się do skarżącego.**
- 5) Psychoza wojenna podsądnego może stanowić okoliczność łagodzącą wymiar kary.**

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny wydał dzisiaj dnia 7 lipca 1920 r. pod przewodnictwem Prezesa Sądu Najwyższego Zozła, w obecności sędziów Sądu Najwyższego Blonarowicza i dra Cieszyńskiego oraz referenta Pachnickiego jako protokolanta wskutek zażalenia nieważności oskarżonych: Jana Rębacza, Jana Kulisia i Jana Golonki przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 29 listopada 1920 r., sygn. akt Vr IV 6297/18, którym oskarżonych: 1) Jana Rębacza, 2) Jana Kulisia, 3) Jana Golonkę uznano winnymi zbrodni rabunku z § 190, 192 i 194 u.k., zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 174 ust. I pkt a, 174 ust. II pkt a i c u.k. nadto oskarżonych Jana Rębacza i Jana Golonkę winnymi zbrodni zgwałcenia z § 125 u.k. i zasądzono za to:

- 1) oskarżonego Jana Rębacza w myśl § 194 u.k. przy zastosowaniu § 34 u.k. na karę ciężkiego więzienia przez 12 lat obostrzoną twardym łóżem co miesiąc i ciemnicą każdego 29. listopada w ciągu kary, którą to karę ograniczono na zasadzie dekretu amnestyjnego z dnia 8 lutego 1919 r.¹ na 8 lat ciężkiego więzienia obostrzoną jak wyżej i do której wliczono w myśl § 55 pkt a u.k. areszt śledczy od dnia 20 listopada 1918 r., godz. 12 w południe do dnia 29 listopada 1919 r., godz. 12 w południe,
- 2) oskarżonego Jana Kulisia w myśl § 194 u.k. przy zastosowaniu § 34 u.k. i § 338 k.p.k. na karę ciężkiego więzienia przez 4 i ½ lat, obostrzoną twardym łóżem co miesiąc i ciemnicą każdego 29 listopada w ciągu kary, którą to karę na zasadzie

¹ Dekret w przedmiocie amnestji z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego z 8 lutego 1919 r., Dz.U. 1919 nr 16 poz. 219.

dekretu amnestyjnego ograniczono do lat trzech ciężkiego więzienia obostrzonego jak wyżej i do której wliczono w myśl § 55 pkt a u.k. areszt śledczy od dnia 22 kwietnia 1919 r., godz. 12 w południe do dnia 29 listopada 1919 r., godz. 12 w południe,

- 3) oskarżonego Jana Golonkę w myśl § 194 u.k. przy zastosowaniu § 34 u.k. i § 338 na karę ciężkiego więzienia przez 9 lat obostrzonego twardym łóżem co miesiąc i ciemnicą każdego 29 listopada w ciągu kary, którą to karę na zasadzie dekretu amnestyjnego ograniczono do lat 6-ściu ciężkiego więzienia obostrzonego jak wyżej i co do której wliczono w myśl § 55 pkt u.k. areszt śledczy od dnia 29 listopada 1918 r., godz. 12 w południe do dnia 29 listopada 1919 r., godz. 12 w południe,

wreszcie wszystkich oskarżonych w myśl § 389 k.p.k. na zwrot kosztów postępowania karnego, po przeprowadzeniu jawnej rozprawy, po wysłuchaniu sprawozdania sędziego Sądu Najwyższego Blonarowicza, wywodów zażalenia obrony adwokata [nieczytelne] i wzajemnego wyводу Podprokuratora przy Sądzie Najwyższym dra [nieczytelne], następujący wyrok:

odrzuca się zażalenie nieważności, a żalący się mają ponieść kosztu postępowania kasacyjnego.

Zarazem Sąd kasacyjny postanowił na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu Prokuratora, przy uwzględnieniu odwołania oskarżonego Jana Rębacza od orzeczenia o karze, zniżyć mu czas trwania kary z lat (12) dwunastu do lat (9) dziewięciu, pozostawiając dalsze ustępy o karze niezmienione.

Uzasadnienie

Oskarżony Jan Rębacz dopatruje się nieważności wyroku z ust. [nieczytelne] k.p.k., w odmówieniu jego wniosкови postawionemu na rozprawie, aby go poddano systematycznemu badaniu pod względem umysłowym przez innych znawców, a nie tych którzy go badali w śledztwie, z powodu że ci są krępowani swym poprzednim orzeczeniem i aby w tym celu wyłączono jego sprawę co do oddzielnego osądzenia.

Ta nieważność jednak nie zachodzi. Gdyby znawcy lekarze, którzy badali żalącego się Jana Rębacza i w śledztwie i w toku rozprawy głównej byli spostrzegli najmniejsze objawy ataku kiły na mózg, co zresztą w tym stadium choroby już nie ustępuje, potęguje się, byłiby niewątpliwie te swoje spostrzeżenia każdej chwili sądowi nie oznajmili, nie krępując się jakimiś w zażaleniu nieważności nie określonymi ani też nie uzasadnionymi względami. Dłuższy przebieg badania, zgodność i stanowczość ich orzeczenia nie pozostawiają żadnej wątpliwości, która by wedle § [nieczytelne] u.k. usprawiedliwiała potrzebę dalszego badania i zasięgania opinii innych znawców

Tę samą nieważność uzasadniał żalący się Jan Rębacz z powodu odmówienia wnioskowi obrony, aby przesłuchano świadków Annę Grajdurównę, Jana Rębacza ojca i Annę Rębacz dla stwierdzenia, że wieczorem 16 listopada 1918 oskarżony Jan Rębacz grał w karty u Grajdurówny, a następnie spał w domu rodziców swych i nie mógł popełnić rabunku zarzuconego mu w ustępie XI aktu oskarżenia.

Zauważa się, że w wywodzie zażalenia oskarżony twierdzi nieco odmiennie, a mianowicie przytacza, że postawiony przy rozprawie wniosek opierał [na tym], że oskarżony wieczorem i w nocy grał w karty u Grajdurówny.

Odmowa temu wnioskowi nie narusza prawa obrony oskarżonego, bo słuchanie świadków na tę okoliczność było bez znaczenia, skoro oskarżony bez wiedzy rodziców mógł niespostrzeżenie wyjść z domu i brać udział w rabunku, co właśnie zostało stwierdzonym przez świadka Leona Kanarienvogla, który oskarżonego poznał, a nadto przez współoskarżonych Kowalczyka i Władysława Buchańca.

Wreszcie niesłusznie dopatruje się tenże oskarżony nieważności z § 344 pkt 5 k.p.k. także z tego powodu, że odmówiono wnioskowi jego obrońcy o przesłuchanie świadków Annę Grajdurównę, Jana Grajdury i Anny Pawlik na stwierdzenie, iż na rabunek do Szezańców poszedł on tylko pod przymusem groźby Kowalczyka. Odmówienie wnioskowi temu było uzasadnione, albowiem wniosek taki ogólnikowy zawierający tylko pojęcie stanu psychicznego, bez podania faktów, na które ci świadkowie mieli być słuchani nie odpowiada przepisowi § 222 k.p.k. Oskarżony bronił się jedynie, że Kowalczyk wezwał go do pójścia, lecz bynajmniej nie twierdził, by mu Kowalczyk groził (arkusz 2 postępowania rozpoznawczego), a obrona taka została dopiero później (arkusz 8), przez obrońcę w powyższej formie podniesioną.

Zresztą o przymusie nieodpornym nie może być mowy, bo jak to ustalono, na rabunek wybrano się w porze nocnej, czynność trwała dłuższy czas, czyn popełniono w obcej wsi, tak że oskarżony miał więcej sposobności do uchylenia się od udziału w rabunku, aniżeli do jego dokonania.

Nieważność z § 344 pkt 6 k.p.k. ma zdaniem oskarżonego Jana Rębacza zachodzić z tego powodu, że odnośnie do rabunku na szkodę Szezańców nie postawiono po myśli § 320 k.p.k. pytania w kierunku kradzieży lub gwałtu publicznego, mimo iż wedle zeznań Karola Szezańca czyn nie przedstawiał się jako rabunek, lecz jako najście kolędników.

Twierdzenie to jest zupełnie niezgodne z aktami [*nieczytelne*] i protokołem rozprawy (arkusz 5); przebieg zajścia przedstawiony przez tego świadka wykazuje wyłącznie znamiona rabunku, mianowicie ostrzeliwanie domu, otaczanie świadka przez sprawców uzbrojonych w nabite karabiny, oświadczenie Szezańca sprawców, że ustępuje jedynie przed przemocą i wydanie im rzeczy i pieniędzy w tych warunkach.

Zarzut więc w tym kierunku jest zgoła bezzasadny.

Twierdzenie oskarżonych Jana Kulisia i Jana Golonki, że wyrok jest nieważny (z pkt 1 § 344 k.p.k.), że nie wszyscy przysięgli względnie zastępcy byli obecni podczas całej rozprawy, że zastępcy chwilowo wstępowali w skład ławy, zostało stanowczo

odparte poświadczeniem sądu, że wszyscy przysięgli i zastępcy brali udział w całej rozprawie, oraz że w wydaniu werdyktu uczestniczyli wyłącznie przysięgli główni.

Zarzucają ci oskarżeni dalej nieważność z § 344 pkt 6 k.p.k. dlatego, że trybunał nie zadał przysięgłym pytania po myśli § 319 k.p.k. w kierunku pijaństwa oraz przymusu nieodpornego, które w zażaleniu uzasadniali tym, że jako dezenterzy kryli się oni po lasach „pod wpływem nieodpornego przymusu” na noc wychodzili do wsi [nieczytelne] przez kupców, którzy z obawy przed nimi w ten sposób się okupywali, upijali się i w tym stanie popełniali rabunki.

Co do oskarżonego Golonki, to ten w śledztwie przyznał się szczegółowo do zarzucanych mu czynów zbrodniczych i szczegóły te dokładnie pamiętał, zatem nie działał w stanie pijaństwa i tym stanem zupełnie się nie zasłaniał, nie było więc żadnego powodu słusznego do zadawania przysięgłym pytania w kierunku pijaństwa co do niego. Co do oskarżonego Kulisia takie pytanie było przysięgłym postawione (XXIX) i przysięgli je 12 głosami zaprzeczyli, zatem wywód w tym kierunku jest bezzasadny.

Przymusu [nieczytelne] podnoszone i trybunał nie miał najmniejszej podstawy do stawiania w tym kierunku pytania. Zarzucają wreszcie oskarżeni Kuliś i Golonka, że przysięgli w obecności trybunału poprawili swe odpowiedzi na pytania XVI i XX wobec czego zachodziłaby nieważność wyroku z pkt 9 § 344 k.p.k. i odpowiedź przysięgłych była niejasna i niezupełna i sama z sobą sprzeczna.

W tym kierunku wyjaśnia sąd orzekający, że pomyłki to były czysto pisarskie, z powodu których żadna ze stron nie podnosiła zarzutów, a widoczne to jest także z odpowiedzi przysięgłych zawartych w arkuszu pytań im postawionych. Poprawki te dotyczą zresztą pytań, które odnoszą się do zupełnie innych oskarżonych, a ci nie podnoszą z tego powodu żadnych zarzutów; żadną miarą nie mogą się więc powoływać na nie oskarżeni Kuliś i Golonka.

O ile zaś chodzi o pytanie pkt [nieczytelne] odnoszące się do oskarżonego Kulisia w kierunku § 323 u.k. to przysięgli po zaprzeczeniu poprzedniego pytania w kierunku pijaństwa, widocznie tylko przez pomyłkę zaczęli pisać słowa „12 głosów”, jednak spostrzegłszy tę pomyłkę nie kończąc zdania dopiskiem „tak” lub „nie” słowa wykreślili i wykreślenie uwidocznili.

Dla oceny sprawy nie miało to zatem żadnego znaczenia i nie da się wyciągać z tego wniosków o nieorientowaniu się przysięgłych, którzy przecież mieli do odpowiedzi osiemdziesiąt pytań z poddziałami: zatem omyłki pisarskie zdarzyć się mogły.

Z powyższych przyczyn należało po myśli § 288 k.p.k. odrzucić w całości zażalenie nieważności wszystkich trzech oskarżonych.

W kwestii wymiaru kary oskarżonemu Janowi Rębaczowi przyjął trybunał jako okoliczności wysoce winę jego obciążającą, że był przywódcą w popełnieniu zbrodni. Nie jest to zgodne ani z treścią aktu oskarżenia, który wyraźnie za przywódcę wymienia Jędrzeja Kowalczyka, ani też rozprawa nie dała podstawy do uznania Jana Rębacza za przywódcę.

Dlatego też Sąd kasacyjny tę okoliczność obciążającą wyklucza, a przyjmując nadto jako okoliczność łagodzącą psychozę wojenną oskarżonego uwzględnił odwołanie oskarżonego Jana Rębacza i stosownie do winy jego obniżył mu przeciąg trwania kary.

Orzeczenie o kosztach polega na przepisie § 390 ust.2 k.p.k.

[Przywołane przepisy: § 34 u.k., § 55a u.k., § 125 u.k., § 171 u.k., § 173 u.k., § 174 u.k., § 190 u.k., § 192 u.k., § 194 u.k., § 323 u.k. z 1852 r., § 222 k.p.k., § 288 k.p.k., § 319 k.p.k., § 320 k.p.k., § 338 k.p.k., § 344 k.p.k., § 389 k.p.k., § 390 k.p.k. z 1873 r.]